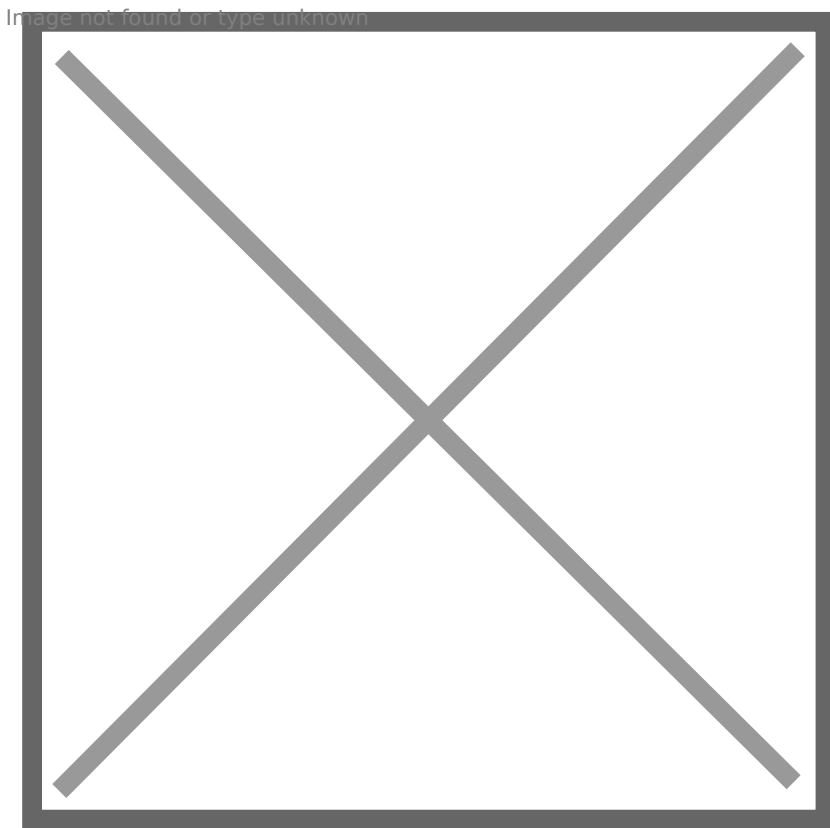


Odszkodowanie za zniszczenia spowodowane lotami

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 17 października 2010

Farmer z Kingsdon w W. Brytanii otrzymał odszkodowanie w wysokości 120 tys. funtów za uszkodzenia domu spowodowane przez nisko latające samoloty RAF.

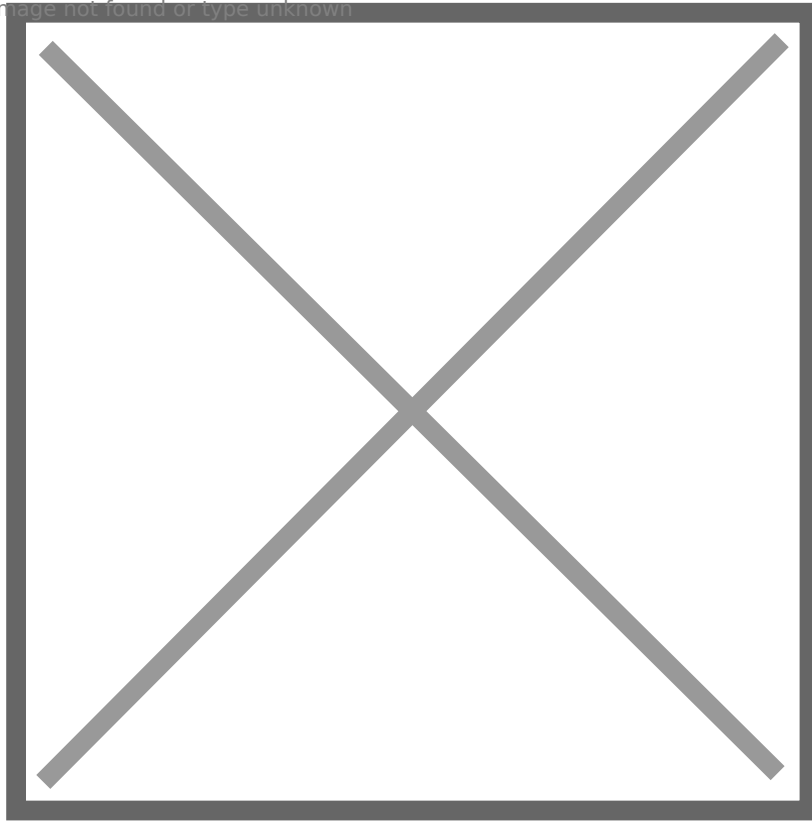


63-letni Rodney O'Brien pozwał brytyjskie Ministerstwo Obrony w związku z uszkodzeniami, jakich doznał jego wart 1,75 mln funtów dom - Springfield House w Kingsdon St Mary w Somerset. Twierdził, że uszkodzenia struktury domu wywołane zostały przez nisko latające samoloty, wykonujące nad nim gwałtowne manewry. Chodziło o szkolno-treningowe Hawki z odległej o 5 km (istniejącej od 1939)

bazy Yeovilton, latające na wysokości nawet zaledwie 50 m. Loty na posiadłość O'Briena stały się szczególnie intensywne w 2003, w związku z przygotowaniami do wojny nad Zatoką Perską. Inny szczyt natężenia lotów miał miejsce w czerwcu 2008, gdy w Yeovilton odbywały się pokazy lotnicze.

Według O'Briena wskutek trwających od wielu lat lotów, w pierwszej kolejności zniszczeniu uległ komin jego domu. Później popękały ściany, poodpadał tynk, nawet w piwnicy. Uszkodzone zostały też drzwi wejściowe. Aby ratować dom, O'Brien musiał usunąć oryginalne elementy z niebieskiego kamienia i wzmocnić strukturę budynku żelbetem, a na czas rozległego remontu, prowadzonego w 2008, przenieść się do przyczepy kempingowej. Izba Cywilna Sądu Najwyższego Anglii i Walii uznała roszczenia za uzasadnione i przyznała farmerowi odszkodowanie w wysokości 143 tys. funtów.

Image not found or type unknown



Dowództwo RAF (Royal Air Force, Królewskie Wojska Lotnicze) twierdzi, że w czasie lotów treningowych samoloty mogą zniżać się do 250 stóp (ok. 80 m), a za specjalną zgodą nawet do 150 stóp (ok. 50 m). Jest to potrzebne z powodu wymagań szkoleniowych. Po wyroku dotyczącego Rodneya O'Briena dowództwo RAF obawia się, że będzie musiało zrezygnować z treningu w lotach na małej wysokości, a kolejne odszkodowania

mogą nadmiernie obciążyć budżet wojskowy.

Ministerstwo Obrony odwołało się od wyroku, proponując wypłacenie O'Brien'owi za poniesione szkody 3 tysięcy funtów. Jednak sędzia Jonathan Foster utrzymał pierwotny wyrok prawie w całości, przyznając farmerowi 92 933 funtów odszkodowania i 28 000 zwrotu kosztów sądowych.

O'Brien ogłosił, że ponieważ loty są kontynuowane, jest zmuszony wyprowadzić się z położonego na działce o powierzchni 6,31 akrów, wybudowanego w 1840 Springfield House, który kupił w 1997. Wystawił więc posiadłość na sprzedaż.



63-letni Rodney O'Brien pozwał brytyjskie Ministerstwo Obrony w związku z uszkodzeniami, jakich doznał jego wart 1,75 mln funtów dom - Springfield House w Kingsdon St Mary w Somerset. Twierdził, że uszkodzenia struktury domu wywołane zostały przez nisko latające samoloty, wykonujące nad nim gwałtowne manewry. Chodziło o szkolno-treningowe Hawki z odległej o 5 km (istniejącej od 1939) bazy Yeovilton, latające na wysokości nawet zaledwie 50 m. Loty na posiadłość O'Briena stały się szczególnie intensywne w 2003, w związku z przygotowaniami do wojny nad Zatoką Perską. Inny szczyt natężenia lotów miał miejsce w czerwcu 2008, gdy w Yeovilton odbywały się pokazy lotnicze.

Według O'Briena wskutek trwających od wielu lat lotów, w pierwszej kolejności zniszczeniu uległ komin jego domu. Później popękały ściany, poodpadał tynk, nawet w piwnicy. Uszkodzone zostały też drzwi wejściowe. Aby ratować dom, O'Brien musiał usunąć oryginalne elementy z niebieskiego kamienia i wzmocnić strukturę budynku żelbetem, a na czas rozległego remontu, prowadzonego w 2008, przenieść się do przyczepy kempingowej. Izba Cywilna Sądu Najwyższego Anglii i Walii uznała roszczenia za uzasadnione i przyznała farmerowi odszkodowanie w wysokości 143 tys. funtów.



Dowództwo RAF (Royal Air Force, Królewskie Wojska Lotnicze) twierdzi, że w czasie lotów treningowych samoloty mogą zniżać się do 250 stóp (ok. 80 m), a za specjalną zgodą nawet do 150 stóp (ok. 50 m). Jest to potrzebne z powodu wymagań szkoleniowych. Po wyroku dotyczącego Rodneya O'Briena dowództwo RAF obawia się, że będzie musiało zrezygnować z treningu w lotach na małej wysokości, a kolejne odszkodowania mogą nadmiernie obciążyć budżet wojskowy.

Ministerstwo Obrony odwołało się od wyroku, proponując wypłacenie O'Brien'owi za poniesione szkody 3 tysięcy funtów. Jednak sędzia Jonathan Foster utrzymał pierwotny wyrok prawie w całości, przyznając farmerowi 92 933 funtów odszkodowania i 28 000 zwrotu kosztów sądowych.

O'Brien ogłosił, że ponieważ loty są kontynuowane, jest zmuszony wyprowadzić się z położonego na działce o powierzchni 6,31 akrów, wybudowanego w 1840 Spingfield House, który kupił w 1997. Wystawił więc posiadłość na sprzedaż.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o